

# Irena Zawadzka

---

## Patriotyczna studencka Łódź w roku 1945

---

Niepodległość i Pamięć 7/1 (16), 139-140

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Irena Zawadzka

## Patriotyczna studencka Łódź w roku 1945

W pogodny dzień 3 maja 1945 roku w czwartek sprzed gmachu Uniwersytetu Łódzkiego wyruszyliśmy w uformowanym pochodzie w kierunku Katedry.

Środowisko łódzkie było bardzo przyjaźnie i serdecznie nastawione do swych studentów. Byliśmy z całej Polski: rodowici Łodzianie, bardzo dużo Warszawiaków, młodzież z Wilna, Lwowa i ze wszystkich zakątków kraju.

Łódź wówczas przygarnęła wszystkich gościnnie. W Katedrze odbyła się uroczysta Msza Święta celebrowana przez naszego duszpasterza akademickiego Ojca Tomasza Rostworowskiego.

Wygłosił on kazanie w duchu patriotycznym.

Wszyscy byliśmy głęboko wzruszeni.

W podniosłym nastroju śpiewaliśmy "Boże coś Polskę".

Wyszedszy z Katedry podążyliśmy do gmachu uniwersytetu.

Tam w udekorowanej auli odbyła się uroczysta akademii ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Uroczystość tę przygotował komitet organizacyjny, który zawiązał się parę tygodni wcześniej. Odłożyliśmy inne zajęcia, poświęcając czas na przygotowanie akademii. Wszyscy żyliśmy myślą i pragnieniem uczczenia naszego święta narodowego... po raz pierwszy po wojnie, nareszcie w wolnej Polsce. Odbywały się próby deklamacji poezji Wyspiańskiego i innych autorów. Pamięta do dziś fragmenty "Wyzwolenia": *O Boże, pokutę przebyłem i długie lata tułacze...*

W dniu naszego święta narodowego aula w gmachu uniwersyteckim przepełniona była studentami.

Deklamacje i śpiewy żywiołowe trwały bardzo długo.

Gdy zabrzmiała pieśń *Witaj majowa jutrzeńko*, zdawało się, że ściany auli drżą.

Na koniec wygłosił przemówienie nasz kolega, student wydziału prawa. Mówił o doniosłości i znaczeniu, jakie miało ustanowienie Konstytucji w czasie, gdy państwo nasze znajdowało się w stanie zagrożenia.

Konstytucja Trzeciego Maja, zwana Ustawą Rządową, uchwalona w roku 1791 przez Sejm Czteroletni powstała jako pierwsza w Europie i była konstytucją polską w znaczeniu nowożytnym. Wniosła ważne zmiany ustrojowe, usuwając wiele przeżytków i szkodliwych instytucji.

Wprowadziła zasadę dziedziczenia tronu w obrębie jednej dynastii, znosząc wolne elekcje. Naczelnym organem władzy pozostawał sejm. Zmniejszono rolę senatu. Zniesiono liberum veto i konfederacje.

Wprowadzenie w życie tak doniosłych zmian rokowało naszej Ojczyźnie wielkie nadzieje i miało wskrzesić jej potęgę.

Przez długie lata wojny i okupacji niecierpliwie czekaliśmy na tę chwilę. I oto jesteśmy tu razem, aby uczcić rocznicę Konstytucji 3 Maja.

Ta porywająca mowa naszego kolegi wzbudziła szalony entuzjizm zgromadzonych i burzę oklasków.

Zapytany przez przedstawiciela władzy o nazwisko przedstawił się:

- Jestem Stanisław K., obywatel Stanów Zjednoczonych.

Długo jeszcze trwały owacje i tak zakończył się nasz dzień uroczysty.

Pełni wzruszenia rozeszliśmy się do domów mając świadomość, że my, Łódzcy studenci, jeszcze przed oficjalnym zakończeniem wojny, pierwsi uczciliśmy nasze narodowe święto i to tak uroczyście.

Stary, stylowy gmach, arcydzieło architektury nie pamiętało tak spontanicznie obchodzonej rocznicy.